

O tym jak żyła moja rodzina w czasach PRL-u

Czyli nasza historia....



Jak mieszkała moja rodzina w czasach PRL-u:

Jak większość osób mieszkańców Nowej Huty – czyli osiedla przyszłości rodzina mojej mamy mieszkała w bloku.

W jej bloku mieszkało bardzo dużo rodzin z dziećmi w podobnym wieku. Na każdym piętrze było przynajmniej kilkoro dzieci, które razem chodziły do szkoły albo nawet klasy.





Jak spędzali wolny czas:

- Dorośli często jeździli na działkę i uprawiali tam warzywa. Palili też często ogniska i piekli kiełbaski.
- Dzieci grały w gry typu klasy, berek, skakały na skakankach czy bawiły się w podchody.
- Dzieci dużo czasu spędzały na polu i latem i zimą.



Co robiły dzieci na polu?

Uwielbiały siedzieć na kocach i bawić się w dom oraz w sklep. Za pieniądze służyły im liście z drzew a za produkty kamienie albo kapsle.

W zimie całymi dniami jeździły na sankach, dorośli organizowali kuligi, które były ciągnięte przez samochody.



Co jedli moi rodzice w PRL-u:

- Na śniadanie zamiast płatków z mlekiem moja mama jadła mleko z grysikiem.
- Opowiadała mi też, że jej ulubioną przekąską był chleb ze smażoną cebulką, ale babcia nie pozwalała jej tego zbyt często jeść, bo mamę bolał po tym brzuch.
- Ulubionym słodyczami mojej mamy były balonowe gummy w kulkach oraz oranżadka vibovit.



A co z uroczystościami?

- W czasach PRL –u wszystkie rodzinne uroczystości, takie jak komunie czy chrzciny odbywały się w domu. Moja mama pamięta swoją komunię. Zostały wtedy zaproszone wszystkie ciocie i wujkowie wraz z jej kuzynostwem, czyli razem jakieś 30 osób i moja babcia dla wszystkich tych osób musiała ugotować obiad, upiec ciasto i wszystko to ładnie podać .
- Ale to były śmieszne czasy...



Bez komputera?

- W tamtych czasach nie było komputerów ani nawet telefonów a zdjęcia z aparatu trzeba było wywoływać z kliszy u fotografa. Moja mama w wieku 6 lat dopiero miała zamontowany telefon w domu (ale nie komórkowy). To były trudne czasy oby nie wróciły .



Straszne kolejki

Kiedyś kolejki były bardzo wielkie a w sklepach było mało towaru żeby kupić buty lub ubranie czeba było mieć kartki .

